

Sygn. akt I ACa 1420/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SSA Lilla Matuszczyk (spr.)

del. SSO Elżbieta Zalewska - Statuch

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **H. Ś.**

przeciwko **I. S.**

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 czerwca 2014 r. sygn. akt II C 762/12

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi adwokatom: A. B. i J. P. kwoty po 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu na rzecz powódki i pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1420/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa H. Ś. przeciwko I. S. o uznanie za niegodną dziedziczenia, zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r. oddalił powództwo, nie obciążył powódki nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu i wydatkami poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa i przejął je na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokatów A. B. i J. P., tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za zastępstwo procesowe za strony z urzędu, kwoty po 4.428 złotych dla każdej z nich.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. W ich świetle Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za bezzasadne.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że w toku procesu powódka wskazywała na dwie podstawy faktyczne niegodności dziedziczenia pozwanej: dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa

przeciwko spadkodawcy (pозwana w 2007 r. miała pchnąć matkę co spowodowało jej upadek, w wyniku którego doznała stłuczeń i złamania żebra) oraz umyślne ukrycie lub zniszczenie testamentu.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu Sąd I instancji wskazał, że co prawda fakt upadku i urazu matki stron miał faktycznie miejsce, jednakże nie sposób uznać działania pozwanej za umyślne. Sąd Okręgowy podniósł, że nikt tego zdarzenia w chwili jego zaistnienia nie potraktował poważnie – nie wezwano pogotowia, ani nie zawiadomiono organów ścigania. W ocenie Sądu I instancji nie można było więc uznać działania pozwanej za ciężkie przestępstwo wobec spadkodawcy.

Również drugi zarzut podnoszony przez powódkę został przez Sąd Okręgowy uznany za nieudowodniony. Powódka wskazywała, że rodzice stron najpierw sporządzili testament notarialny oraz w późniejszym czasie testamenty własnoręczne. Mimo poszukiwań nie udało się jednak odnaleźć żadnego z nich. W ocenie Sądu Okręgowego nie udowodniono więc aby którykolwiek ze wskazanych testamentów istniał, a tym samym nie można było twierdzić jakoby pozwana testamenty własnoręcznie sporządzone przez spadkodawców ukryła bądź też zniszczyła.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną i życiową powódki, nie obciążył jej kosztami przegranego procesu. Ponadto, Sąd I instancji przyznał obu adwokatom z urzędu wynagrodzenie ze Skarbu Państwa tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za zastępstwo procesowe stron.

Powyższy wyrok, w zakresie oddalenia powództwa, został zaskarżony przez powódkę apelacją, w której zarzucono naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie i brak jego wszechstronnego rozważenia, w szczególności zeznań świadków A. M. (1) i A. M. (2), którzy potwierdzili istnienie i treść testamentu T. i M. F. (1);
- art. 928 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że przesłanki zawarte w dyspozycji tego przepisu nie miały miejsca w przedmiotowej sprawie.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę orzeczenia poprzez uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po rodzicach M. i T. F. oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych, gdyż koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji powódki Sąd Okręgowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób zgodny z treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Wymaga podkreślenia, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż przy ocenie dowodów doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że ocena ta zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie

przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, że argumenty zawarte w apelacji powódki są w istocie wyłącznie polemiką ze stanowiskiem i prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego. Powódka swoje roszczenie wiąże z działaniami pozwanej mającymi świadczyć o jej niegodności dziedziczenia tj. celowym popchnięciu spadkodawczyni – matki stron, oraz ukryciu, bądź też zniszczeniu, sporządzonych przez T. i M. F. (1) testamentów.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu zwrócić należy uwagę, co uczynił także Sąd pierwszej instancji, że nie sposób ocenić zachowania I. S. wobec swojej matki, mającego miejsce w listopadzie 2007 r., jako dopuszczenie się przeciwko niej umyślnego ciężkiego przestępstwa (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.). Bezsprzeczne jest, że M. F. (1) w wyniku przewrócenia się, do którego doszło w trakcie sprzeczki z córką, doznała stłuczeń oraz złamania żebra. Nikt jednakże, w momencie samego zdarzenia, nie potraktował go jako celowego, umyślnego działania pozwanej skierowanego przeciwko matce. Wynika to nie tylko z faktu niezawiadomienia policji i prokuratury o całym zdarzeniu oraz poprzestaniu wyłącznie na wizycie lekarskiej w domu, ale również ze stanowiska samej powódki, która na rozprawie w dniu 6 czerwca 2014 r. przyznała, że pozwana „może niechcący, ale popchnęła mamę, mama się przewróciła” i na skutek tego powstały w/w obrażenia. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w przypadku przywołanego zdarzenia z 2007 r. nie może być mowy o celowym działaniu powódki przeciwko swojej matce, które stanowiłoby umyślne ciężkie przestępstwo. Biorąc pod uwagę okoliczności całego zajścia, nieumyślne spowodowanie przewrócenia się M. F. (1) nie można ocenić jako czyn niegodziwy, nacechowany wysokim stopniem zawinienia i naganności. Tym samym nie można przyjąć jakoby miało dojść do spełnienia przesłanki niegodności dziedziczenia wskazanej w art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Nie znajduje również potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym zarzut celowego ukrycia, bądź też zniszczenia, przez pozwaną testamentów T. i M. F. (1). Powódka podnosząc taką okoliczność powoływała się na fakt, że jej rodzice wielokrotnie wspominali przy rodzinie i znajomych o chęci sporządzenia testamentów. H. Ś. wskazała, że T. i M. F. (2) sporządzili najpierw testament notarialny oraz rok później dwa oddzielne testamety własnoręczne, podpisane dodatkowo przez świadków. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest przesłanek przemawiających za przyjęciem, że Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonych dowodów w tym zakresie, w szczególności zeznań powódki oraz świadków A. M. (1) i A. M. (2), uczynił to w sposób błędny bądź pozbawiony logiki w zakresie wiązania wniosków z zebranymi dowodami. Podkreślić należy, że twierdzenia w/w były wielokrotnie nieprecyzyjne i niedające się zweryfikować. Zeznający wskazywali ogólne i niedokładne informacje, w oparciu o które nie ma możliwości faktycznego zweryfikowania podawanych danych i stwierdzenia czy testamety własnoręczne T. i M. F. (1) zostały faktycznie sporządzone, jaka była ich dokładna treść oraz gdzie następnie były przechowywane i kiedy miały zaginąć. Świadek A. M. (1) wskazała, że o fakcie sporządzenia testamentu, jak i o jego treści, wie wyłącznie od swojego dziadka, nigdy ich jednak nie widziała. Natomiast świadek A. M. (2) zeznał, że wprawdzie widział obydwa testamety, ale nie był w stanie podać ich treści. Co więcej, sama powódka nie potrafiła dokładnie wskazać treści testamentów, wiedziała tylko, że miała, razem z synem R. Ś., otrzymać mieszkanie w Z. przy ul. (...). Powódka nie mogła również podać gdzie dokładnie miały być przechowywane testamety własnoręczne, wiedziała wyłącznie od mamy, że miały być w szafie w mieszkaniu w Z., ale nigdy tam nie zaglądała. H. Ś. nie potrafiła także wskazać kiedy testamety miałyby zniknąć z mieszkania. Powódka była jednak pewna, że nastąpiło to w czasie kiedy w odwiedzinach u M. F. (1) była pozwana, w momencie nieobecności powódki w mieszkaniu. Jednocześnie powódka wskazała, że w trakcie wizyt siostry nigdy nie opuszczała mieszkania, a dodatkowo przebywała w tym samym pokoju co pozwana i matka stron. Odnosząc się natomiast do wcześniejszego testamentu notarialnego powódka nie potrafiła podać ani gdzie, ani u którego notariusza sporządzono testament, słyszała tylko od rodziców, że był on spisany i miało to miejsce na rok przed powstaniem testamentów własnoręcznych jej rodziców.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany materiał dowodowy odnoszący się do kwestii testamentów T. i M. F. (1), w których mieli rozporządzić mieszkaniem w Z., nie daje podstaw do uznania, że pozwana miałaby celowo ukryć bądź zniszczyć ostatnie wole swoich rodziców. Co więcej, zeznania zarówno powódki, jak i świadków, poddają w wątpliwość fakt samego sporządzenia przez T. F. jakichkolwiek testamentów. Fakt ich rzeczywistego widzenia wskazała tylko powódka oraz świadek A. M. (2). Pozostałe zeznające osoby albo tylko słyszały, że rodzice stron chcą je sporządzić bądź, iż zostały spisane albo w ogóle nie posiadały wiedzy o tym, że mają zostać bądź zostały przygotowane. Przyjmując jednakże, że rodzice stron sporządzili testamenty własnoręczne i znajdowały się one w mieszkaniu w Z. to wskazać należy, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów i argumentów uzasadniających jej zarzut, iż pozwana je umyślnie ukryła bądź zniszczyła. Biorąc pod uwagę zeznania powódki, że sama nie wiedziała gdzie znajdują się przedmiotowe testamenty, kiedy dokładnie zniknęły oraz to, że cały czas przebywała w domu w trakcie wizyt pozwanej, nie sposób uznać za wiarygodne jej twierdzenia. Tym samym nie można przyjąć, że doszło do spełnienia przesłanki niegodności dziedziczenia wskazanej w treści art. 928 § 1 pkt 3 k.c.

Nie sposób również uznać, podniesionego dopiero w treści apelacji, zarzutu nakłonienia podstępem lub groźbą spadkodawców przez pozwaną do sporządzenia nowych testamentów (art. 928 § 1 pkt 2 k.c.). Powódka bowiem, poza lakonicznym stwierdzeniem, że sporządzenie testamentu notarialnego przez M. F. (1) może świadczyć o tym, że pozwana podstępem nakłoniła rodziców do zmiany testamentu, nie przedstawiła żadnych okoliczności i dowodów, potwierdzających jej twierdzenie.

Mając powyższe na uwadze, należało zgodzić się z Sądem pierwszej instancji co do braku podstaw do uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia. Dlatego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny, biorąc po uwagę sytuację finansową powódki oraz charakter sprawy, w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył jej kosztami postępowania apelacyjnego.

O wynagrodzeniu dla pełnomocników stron tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce i pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na mocy § 2 ust. 3, § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynność adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).